Rok VI. Nr. 64

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnoszeniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnoszeniem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł, przez pocztę już z odnoszeniem 7,59 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 19 marca 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Zwycięztwo Polski w Genewie.

Porażka Niemiec.

Jak donoszą z Genewy, nieprzejednane stanowisko delegacji niemieckiej zniechęciło do niej decydujące na gruncie genewskim czynniki. Wobec trudności znalezienia innego wyjścia z zagmatwanego położenia Rada Ligi Narodów upoważniła Chamberlaina do wniesienia propozycji, aby sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów narówni ze sprawą rozszerzenia składu tej Rady odroczyć do września r. bież. Wobes tego nie może ulegać już teraz wątpliwości, że na jesiennej sesji wejdzie Polska do Rady Ligi Narodów na miejsce stałe, a więc równocześnie i równorzędnie z Niemcami.

Locarno a Genewa.

Przegrana Niemiec, jak donoszą z Genewy i Paryża, niema wywołać przewidywanych przez pewne koła zagmatwań. Podobno Niemcy pogodzą się z odroczeniem i wspólnie z innemi państwami, które zawarły pakty locarneńskie, podpiszą oświadczenie, stwierdzające, iż dzieło pokoju, rozpoczęte w Locarno, utrzyma się i będzie rozbudowane będzie. W związku z tem utrzymują w Genewie, że wrześniowa sesja Ligi Narodów odbędzie się w spokojniejszej i przyjaźniej szej atmosferze i uwieńczona zostanie pomyślnym skutkiem. W ten sposób bez względu na obecne rozbicie się rokowań genewskich grono państw, które układały się w Locarno, trwać chce w dążeniu po obecnej drodze stając solidarnie w obronie swych tam zaznaczonych zamierzeń.

Gwarancja dla Polski.

Warszawski „Hajnt“ przynosi telegram z Nowego Jorku, iż tamtejsza gazeta „World“ zamieściła wiadomość o tem, jakoby Anglja i Francja zawarły w Locarno specjalną umowę, gwarantującą Polsce uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Premjer Skrzyński podpisał traktaty locarneńskie właśnie na podstawie tej umowy.

Nieugięte stanowisko Brazylji.

Na tajnem posiedzeniu państw południowo amerykańskich zdecydowano podobno wysłać za pośrednictwem p. Mello Franco zbiorową depeszę do rządu brazylijskiego z prośbą o ustąpienie z opornego stanowiska.

Tymczasem rząd brazylijski oświadczył, że przeciwko przyjęciu Niemiec do Rady Ligi Narodów obrady zostały odroczone do września.

Niemcy wobec Rumunji.

Genewski korespondent agencji Wolffa przestrzegał przed zbytnim optymizmem, gdyż w ostatniej chwili obok Polski pretensje do stałego miejsca w Radzie Ligi zgłosiła również Rumunja.

Agencja Wolffa oświadcza, że Niemcy nie mogą żadną miarą zgodzić się na jakiekolwiek przyrzeczenie odnośnie do życzenia Rumunji.

Mała ententa za Rumunją.

Korespondent genewski „Petit Journala“ donosi, iż państwa, wchodzące w skład Małej ententy pragną, ażeby sojusznicy i Niemcy przyjęły zobowiązania na piśmie, iż będą popierały we wrześniu kandydaturę Rumunji na miejsce w Radzie.

Niemcy wobec Polski.

W wywiadzie z berlińskim przedstawicielem „Matina“ poseł demokratyczny do Reichstagu Haas oświadczył, że bez względu na to co się stanie, duch Locarna nie może uledz unicestwieniu. Haas stwierdził, że pragnie, aby pomiędzy Niemcami a Polską zapanowały stosunki przyjaźni, przyznał jednak, że trzeba będzie jeszcze wiele czasu zanim znikną urazy Niemców względem Polski. Poseł nie dopuszcza myśli ażeby Polska była postawiona w Radzie na stopie równości z Rzeszą, podając jako pretekst, że gdyby nie ciosy, które armja niemiecka zadała carowi ten ostatni byłby jeszcze żywy i panowałby nadal w Warszawie.

Włosi za Polską.

Prasa włoska nadal podtrzymuje postulaty Polski. „Tribuna“ w artykule wstępnym, zatytułowanym „Maska i oblicze“ podkreśla, że w myśl traktatów locarneńskich Polska ma prawo i obowiązek żądać równoczesnego z Niemcami wejścia do Rady.

„Corriere della Sera“ dowodzi, że Niemcy mają za cel Tyrol, Śląsk, Gdańsk i zapewne Alzację.

Organ Farinacciego „Rogime Fascista“ w artykule wstępnym, zatytułowanym „Cele Niemiec“ stwierdza, że Niemcy paraliżują Ligę i niweczą Locarno, uważając traktaty, ostatnio zawarte, za świstek papieru. Dziennik podkreśla z naciskiem, iż Polska ma do miejsca w Radzie te same prawa, co Niemcy.

Włochy przeciw Niemcom.

Rzymska „Trybuna“ przypomina, że Włochy się będą sprzeciwiały ewentualnemu przyznaniu Niemcom w Genewie mandatu kolonjalnego, dopóki nie uzyskają w tej dziedzinie zaspokojenia odpowiednich swoich praw i potrzeb geograficznych, ekonomicznych i politycznych.

Sprawy polskie.

Budżet ministra rolnictwa.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do roz patrywania budżetu ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. Referował pos. Kowalczuk (Piast), poczem zabrał głos min. Kiernik, który blisko w półtoragodzinnem przemówieniu nakreślił program działalności ministerstwa na przyszłość.

Minister na wstępie podkreślił, iż technika prac budżetowych skłania się do zaniechania wypowiadania dziś szerokiego programu polityki gospodarczej w za kresie rolnictwa i ograniczy się tylko do rzeczowego wyjaśnienia pozycji budżetowych. Minister scharakteryzował budżet min. rolnictwa jako nierozbudowany w stosunku do innych działów, rzeczowy, gdyż notatki produkcyjne wynoszą około 25 milj. tj. przeszło 75 proc. całego budżetu a tylko 6 milj. wydatki osobowe administracyjne. Budżet min. rolnictwa jest ponadto dochodowym, gdyż zawiera poważną przewyżkę dochodów nad wydatkami i odpowiednim gdyż poszczególne pozycje dochodów i wydatków są ściśle oparte na prawdziwych wpływach i dochodach w okresie ubiegłym. Minister stoi na stanowisku konieczności oszczędności i dlatego choć budżet nie doznał zmniej szenia, to dla tego, że zwiększono wydatki produkcyjne kosztem wydatków osobowo rzeczowych.

W dyskusji zabierali głos posel Dąbski, Malinowski, Gościcki, Jedynak, Poniatowski, Ostrowski, Łuszczewski, Niski, Staniszkis, poczem przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad poszczególnemi pozycjami budżetu.

Mussolini i Polska.

Po czterech latach posłowania w Rzymie powrócił do Polski p. August Zaleski, b. poseł polski przy Kwirynale.

Przedstawiciel nasz nie omieszkał sposobności, aby p. Zaleskiego nie zagadnąć na temat stosunków włosko-polskich.

Jakie są nastroje wśród narodu i rządu włoskiego w stosunku do Polski?

Nastroje jaknajlepsze. Prawa Polski do miejsca w Radzie Ligi oparł Mussolini na szeroko uzasadnionych przesłankach. Jest on zdania, że narody, między którymi po wojnie powstały wspólne punkty tarcia, powinny to tarcie wyładować na obszarze Ligi, mając w tej Radzie swych przedstawicieli, iżby jedni nie rozprawiali bez drugich. Ten pogląd Mussoliniego z entuzjazmem podzieła naród i prasa włoska. Prasa nietylko rządowa, lecz i opozycyjna, ani jednem zdaniem nie wyraziła jakichkolwiek zastrzeżeń co do praw Polski do miejsca w Radzie Ligi. Pozatem włoska polityka zagraniczna, jak i nasza, kroczą jednemi drogami do jednego celu, tj. do ugruntowania pokoju w Europie, do zatarcia śladów, jakie wielka wojna pozostawiła wśród skłóconych narodów.

Czy Polska może liczyć na Włochy, jeśli chodzi o pożyczkę?

Ależ tak! W sprawie tej toczą się zresztą rokowania i n'e wątpię, że będą zakończone pomyślnie. Włoskie sfery finansowe, postępując zresztą zgodnie ze swym interesem, mają zarazem poparcie opinji szerokich warstw narodu włoskiego, odnoszącego się do nas najżyczliwiej.

Największe dzieło Brücknera.

W Krakowie ukazał się pierwszy zeszyt słownika etymologicznego języka polskiego, opracowany przez prof. Aleksandra Brücknera. Jest to największe dzieło wielkiego uczonego, który przed kilku tygodniami obchodził 70 tą rocznicę urodzenia. Całość tego dzieła obejmie 70 arkuszy, a druk ukończony zostanie w przeciągu roku.

Socjaliści niemieccy G. Śląska za Polską.

„Volksstimme“ donosi, że socjaliści niemieccy na G. Śląsku uchwalili rezolucję, domagającą się stałego miejsca dla Polski w Radzie Ligi.

Z okazji 5 rocznicy plebiscytu górnośląskiego.

Stosując się do apelu Związku Obrony Kresów Zachodnich na Śląsku oraz Związku Powstańców Śląskich o urządzeniu w dniu 21 marca z okazji piątej rocznicy plebiscytu górnośląskiego wielkich wieców narodowych przygotowuje się manifestacje te w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Toruniu.

Niżej podpisane organizacje wzywają niniejszem oddziały swoje do zorganizowania w następną niedzielę we wszystkich większych środowiskach całej Polski wieców manifestacyjnych w celu solidarnego zadokumentowania łącznie z społeczeństwem śląskim, że cała Polska gotowa jest do odparcia wszelkich zakusów niemieckich na prastarą ziemię śląską.

Generalny Zarząd Zjednoczonych Związków Powstańczych i Wojackich.
Zarząd Główny Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Z działalności T. C. L. na Pomorzu.

Sekretarjat TCL. w Grudziądzu donosi, że łącznie z pobytem na Pomorzu specjalnego lustratora TCL. odbędą się w ciągu bieżącego miesiąca następujące zebrania poszczególnych komitetów powiatowych TCL. jak następuje:

22 marca w Tucholi,
24 marca w Swieciu, w lokalu nowootwartej Czytelni, o godz. 2 po poł.
27 marca w Sępólnie na sali Wydziału Powiatowego o godz. 4 Walne Zebranie,
28 marca w Kowalewie, wieczorem o godz. 7 na sali Domu Miejskiego,
29 marca w Golubiu, na sali Domu Katolickiego o godz. 5 i pół po południu.

Na zebrania te zaprasza się niniejszem wszystkich członków, czytelników i sympatyków Towarzystwa Czytelni Ludowych z okolicznych wiosek i miast.

Sprawy polityczne.

Wybuch amunicji w Medjolanie.

Straszny wybuch amunicji wydarzył się w dzielnicy gęsto zaludnionej w sklepie broni palnej i amunicji. Do sklepu weszło dwóch karabinjerów, którzy prosili właściciela, ażeby im opatrzył broń. W tym czasie właściciel sklepu pokazywał swemu przyjacielowi i robotnikowi granat ręczny. Podczas manipulacji granat eksplodował, a jednocześnie nastąpił wybuch prochu, znajdującego się w skrzyni.

Skutki wybuchu były katastrofalne. Jeden z karabinjerów został rozerwany na sztuki, drugi zaś ciężko

poraniony. Właściciela i dwóch jego towarzyszy w stanie b. ciężkim odwieziono do szpitala. Wśród pasażerów przejeżdżającego w tym czasie wozu tramwajowego powstała panika.

Wszystkie szyby w okolicznych domach wyleciały.

Masowe wyroki śmierci w Rosji.

„Gazeta Poranna" w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi: W Samarkandzie (na sowieckim obszarze Azji środkowej) zakończył się wczoraj przed sądem wojskowym proces przeciwko 65 uczestnikom zeszłorocznego powstania ludności tubylczej w obwodzie syrdaryńskim. Wśród oskarżonych znajduje się kilku dowódców wojsk czerwonych, którzy, będąc w szeregach oddziału, wysłanego celem zwalczania powstańców, sami przeszli do obozu przeciwsowieckiego. Wyrokiem sądu skazano 40 podsądnych na karę śmierci przez rozstrzelanie, bez zastosowania amnestji, 25 oskarżonych zaś przekazano sądowi zwyczajnemu.

Brazylja przeciw Niemcom.

Wielkie zaciekawienie wywołało oświadczenie delegata Brazylji Mello Franco, iż otrzymał od rządu swego instrukcje, według których godność narodowa nie pozwala Brazylji głosować za przyjęciem Niemiec w obecnie wytworzonych warunkach kompromisu, to znaczy bez udzielenia stałego miejsca Brazylji. Oświadczenie to, wznawiające veto Brazylji przeciw przyjęciu Niemiec wytwarza nowe trudności, gdyż powoduje cofnięcie się do położenia z przed tygodnia.

Trocki grozi Anglji i Ameryce.

„United Press" donosi z Moskwy, że z okazji rocznicy śmierci jednego z bohaterów chińskich i w związku z ostatniemi wypadkami zaszłemi około twierdzy chińskiej Tachu, Trocki w przemówieniu ostrzegł Anglję i Amerykę przed poczynaniami w zrewolucjonowanych Chinach.

Trocki oświadczył: „Wara wam do Chin. To nie jest pusty frazes, lecz motyw główny polityki rosyjskiej. Przeznaczeniem Rosji jest walczyć ramię przy ramieniu po stronie Chin i zwyciężyć."

Prokurator sowiecki bandytą.

We wsi Promzeno, w gub. Uljanowskiej (Symbirskie) oddział karny GP. Uljanowskiego otoczył bandę, która dokonała szeregu napadów rozbójniczych na terenie gubernji. Po kilkugodzinnej walce bandytów ujęto. Ku wielkiemu zdumieniu władz sowieckich okazało się, że wśród bandytów znajduje się podprokurator sowieckiego sądu gubernjalnego w Symbirsku Dmitrjewski, który był hersztem bandy i uczestnikiem wielu napadów.

Sprawy gospodarcze.

Nowa podwyżka cen nafty o 10 proc.

Kartel naftowy zarządził nową podwyżkę cen nafty, począwszy od 15 marca. Dotychczas na obszarze Polski obowiązywała cena jednolita 48 zł. za 100 kg. nafty. W sumie tej mieściły się już koszta przewozu do najodleglejszych nawet krańców Polski, w wysokości 6 zł.

Obecna podwyżka kartel osłania pozorami wysokich kosztów przewozu. Podwyżka wyniesie prawie 10 procent.

Handel przedświąteczny.

Organizacje kupieckie zwróciły się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. o pozwolenie na przedłużenie godzin pracy w handlu w tygodniu przedświątecznym o dwie godziny na dobę, czyli do godz. 21-ej (od 29 marca do 3 go kwietnia), oraz o pozwolenie na pracę w ostatnią niedzielę przedświąteczną (dn. 28 marca) w godz. od 13 do 18 ej.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Najprzew. ks. Biskup Rosentreter zamianował N. ks. Biskupa-Nominata Okoniewskiego kanonikiem kapituły katedralnej.

Instalacja ks. Biskupa-Nominata na kanonika odbyła się we wtorek, 16 bm., w katedrze. W kapitule ks. Biskup-Nominat zajmuje pierwsze miejsce za prepozytem i dziekanem tumskim.

Uroczysta Konsekracja ks. Biskupa-Nominata odbędzie się w Katedrze pelplińskiej w trzecią niedzielę po Wielkiejnocy (25 kwietnia br.)

Pogrzeb śp. ks. arcyb. Cieplaka.

Do Wilna przybyły zwłoki J. E. arcybiskupa Cieplaka. Na przyjęcie zwłok zgromadzili się na peronie liczni przedstawiciele duchowieństwa, władz administracyjnych z p. wojewodą wileńskim Olgierdem Malinowskim na czele, przedstawiciele wojskowości, reprezentanci władz miejscowych komisarz rządu p. Winber oraz szereg delegacji miejscowych organizacji społecznych ze sztandarami. Podczas wjazdu pociągu obecne na peronie orkiestry wojskowa i kolejowa odegrały marsza żałobnego, poczem wagon ze zwłokami arcypasterza przestawiono na tor pierwszy, zaciągając równocześnie wartę honorową, którą w ciągu nocy kolejno pełniły organizacje b. wojskowych, korporacje akademickie, oficerowie policji kolejarze i t. d. Podczas przejazdu pociągu wiozącego zwłoki arcybiskupa Cieplaka, na wszystkich większych stacjach gromadziły się tłumy wiernych, witając zwłoki Arcypasterza.

Olbrzymi pochód żałobny ruszył ulicami miasta do Katedry, gdzie złożono trumnę ze zwłokami pierwszego metropolity wileńskiego.

W pogrzebie brał udział m. in p. prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

Po nabożeństwie żałobnem, celebrowanem przez ks. kardynała Kakowskiego, któremu wtórowały pienia połączonych chórów miejscowych sił śpiewaczych, na mównicę wstąpił biskup płocki ks. Nowowiejski i wygłosił podniosłe kazanie.

Po kazaniu duchowieństwo unickie odprawiło modły, poczem trumnę złożono, przy wtórze salw armatkich, do uprzednio przygotowanej krypty w katedrze wileńskiej.

Zjazd prezesów towarzystw kupieckich.

W ubiegłą niedzielę odbył się Zjazd prezesów towarzystw Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

Prezes Marchlewski po zagajeniu zebrania zdał sprawozdanie z ostatniej akcji mającej na celu uzyskanie kredytów dla handlu pomorskiego. Następnie wygłosił referat pt: „Położenie handlu w chwili obecnej a najbliższe zadanie organizacji na tle obecnego przesilenia gospodarczego". W dyskusji nad tem zabierali głos prawie wszyscy delegaci i wyrazili prośbę, ażeby podobne referaty wygłaszane były w ich Tow. przez członków Zarządu Głównego.

Potem p. dr. Rzepecki zdał sprawozdanie z półrocznej działalności Centrali, w którem omówił najważniejsze sprawy, jakiemi się Związek zajmował. W dyskusji nad referatem p. Marchlewskiego i sprawozdaniem p. Dr. Rzepeckiego zebrani wyrazili uznanie dotychczasowej działalności Związku.

Na zebraniu przemawiali prezes Marchlewski, Fröhlich, Heinke, Dr. Rzepecki. Łomozik (Brodnica), Januszkiewicz (Toruń), Donarski (Swiecie), Kreja (Skórcz), Serożyński (Nowemiasto) i Michalski (Wejherowo). Zjazd reprezentowany był przez prezesów Towarzystw Kupieckich z Brodnicy, Czerska, Jabłonowa, Kościerzyny, Nowegomiasta, Osia, Skórcza, Swiecia, Tczewa, Toruniu i Wejherowa. Ze względów organizacyjnych dla pozostałych Towarzystw odbędzie się ponowny zjazd w dniu 11 kwietnia 1926.

Zjazd harcerstwa.

Walny Zjazd Zarządu Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego odbył się w ub. niedzielę. O godz. 9 rano odprawiono mszę św. w kościele św. Jana. Po nabożeństwie przewodniczący Zw. Harcerstwa Pol. hr. Bniński odebrał raport od drużyny reprezentacyjnej, która uformowała się przed kościołem. Obrady rozpoczęły się o 10 w auli gimn. żeńsk. Zagaił je prezes Zarządu dr. Ciosłowski, witając przedstawicieli władz i delegatów.

Do prezydjum wybrano kuratora Okr. Szkol. Pom. p. Szwemina (marszałkiem), wicewojewodę Ewert-Krzemienieckiego, gen. dyw. Zarzyckiego i panie Kaczyńską i Boberską. Sekretarzem został p. profesor Czajkowski. P. Szwemin wskazując na doniosłe znaczenie ruchu harcerskiego dla odrodzenia narodowego i odbudowy państwa wniósł okrzyk na cześć Rzplitej i jej Prezydenta. Nastąpiły przemówienia powitalne.

Wśród oklasków uchwalono wysłać następujący telegram do Pana Prezydenta Rzplitej:

„Pierwszy walny Zjazd Oddz. Pomorskiego Zw. Harcerstwa Polskiego w Toruniu śle Dostojnemu Panu Prezydentowi wyrazy czci i hołdu. Czuwamy!"

Przystąpiono do referatów. Pierwszy „O harcerstwie" wygłosiła znana działaczka na polu harcerskiem p. Czajkowska z Warszawy. Prelegentka w pięknem przemówieniu zaznajomiła obecnych z genezą powstania harcerstwa, jego dotychczasową pracą i programem na przyszłość, wskazując drogi, jakiemi kroczyć winno społeczeństwo, które w pierwszej linji powołane jest do opieki nad harcerstwem.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa przysposobienia wojskowego, na którą prelegentka w swym referacie specjalną zwróciła uwagę, jako sprawę palącą.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do dalszej pracy. Wygłoszono jeszcze dwa referaty „Rola opiekuna drużyny" (p. Meisnerówna z Grudziądza) i „Koła Przyjaciół Harcerstwa" (p. Truszczyński). Referaty te również wywołały dyskusję.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

36)

— Czy trzeba panu pieniędzy? — zapytał Verdier.

— Tak, gdyż jestem ubogi i oddałem wam sto tysięcy franków.

Mniemany ksiądz rozwinął paczkę biletów bankowych.

Podał z nich dwadzieścia pięć Maurycemu.

— Ot, o czem będzie można czekać cierpliwie — rzekł. — Unikaj pan gry, zbytecznych wypatków, zbyt głośnych zabaw, jednem słowem wszystkiego, coby mogło ściągnąć na pana uwagę policji, a nawet zadziwić osoby znające twoje przyzwyczajenia. Czy ci wystarczą te dwadzieścia pięć tysięcy franków?

— Wystarczą tymczasowo. Czy chcecie, abym dziś jeszcze zaczął poszukiwania rodziny Bressolles?

— Nie potrzeba.

— Mamże pozostawać bezczynnym?

— Nie. Sledź pan co robi sąd i policja, które pozostały zapewne przewrócone do gry nogami wskutek podwójnego morderstwa. Może się przyda wiedzieć co się dzieje, obserwuj więc, ale ostrożnie.

— Bądź pan spokojny.

— Jak na twarz, to już nic nie mamy sobie do powiedzenia. Rozejdźmy się do jutra.

Dwaj członkowie stowarzyszenia Pięciu uściskali rękę Maurycego z pozorem najszczerszej serdeczności i młodzieniec wyszedł trjumfujący i wesoły z mieszkania pod numerem siedemnastym.

— No — szeptał, schodząc ze schodów hotelu Niderlandzkiego — otóż dostałem się w swoją sferę. Trzymam nogę w strzemieniu, a rumak jest dobry! zajadę daleko?

Po rozmowie, która trwała blisko gedinę i w której powzięto ważne przedsięwzięcia, Verdier rozstał się z Lartignesem.

Ten natychmiast zeszedł do kantoru hotelowego zapłacił swój rachunek, posłał po powóz, kazał nań włożyć swój bagaż i kazał się zawieźć na dworzec Lyoński, gdzie złożył swoje rzeczy w składzie.

To uczyniwszy, lekkim krokiem udał się na plac Bastylji i wsiadł do omnibusu. jadącego do kościoła św. Magdaleny.

Wysiadł na bulwarze Semple, naprzeciw pasażu Vendome, który przeszedł udając się na ulicę Beranger.

Skręcił na lewo i wszedł do domu, w którym mieszkał Verdier.

— Pan Martin? — zapytał odźwiernego, który odpowiedział.

— W podwórzu, na trzeciem piętrze, na lewo.

— Wiem... Dziękuję...

I Lartignes poszedł na podwórze.

XXIV.

W domu przy ulicy Beranger znano Verdiera pod nazwiskiem Martin, jako lokatora mieszkania na trzeciem piętrze, w oficynie wychodzącej na podwórze.

Co się zaś tyczy mieszkania, z którego, jak widzieliśmy, Verdier wychodził przebrany za księdza, to wynajęte było przez małego kapitalistę, zwanego Marchais, który mieszkał sam, bardzo samotnie, zakupując sobie naprzód zapasy i nie pokazując się że tak powiemy, tylko w dzień płacenia komornego i to jeszcze pieniądze odnosił do odźwiernego.

Odbierał on wiele listów, nikt do niego nie przychodził, płacił regularnie i na nowy rok dawał sutą kolendę swemu odźwiernemu, ten miał go w wielkim poszanowaniu od ośmiu czy dziesięciu lat, jak mieszkał przy ulicy Beranger i jego trochę tajemnicze życie znajdował zupełnie zaturalnem.

Mamyż potrzebę mówić, że tym panem Marchais był nie kto inny, tylko sam Vardier?

Martin i Marchais, nie mieszkający ani w tym samym budynku, ani na tem samem piętsze, uchodzili w oczach wszystkich za dwie zupełnie inne osoby.

Lartignes zadzwonił bardzo cicho dwa razy do drzwi mniemanego Martina.

Dzwi otworzył sam Verdier, ubrany tak samo. jakeśmy go widzieli na cmentarzu Pere Lachise.

Wpuścił gościa i zamknął drzwi za nim.

Obydwaj pozostali z sobą blisko przez godzinę.

Po upływie tego czasu drzwi mieszkania, leżącego na drugim piętrze domu wychodcącego na bulwar i wynajmowanego przez kapitalistę Marchais'ego, otworzyły się, przepuszczając człowieka okręconego w długą futrzaną szubę i mającego jedwabny kapelusz na gęstej czarnej czuprynie, zaledwie przyprószonej siwizną.

Człowiekiem tym był Lartignes, zupełnie przemieniony przez Verdiera i wcale niepodobny do Belgijczyka Juljusza Thermis z hotelu Niderlandzkiego.

Zeszedł powoli i wyszedł przez drzwi, prowadzące na bulwar.

Omnibus, idący do kościoła św. Magdaleny, przechodził; wsiadł do niego.

Wkrótce się z nim spotkamy.

Gdy się to działo przy ulicach Grammont i Beranger, śledztwo, które się rozpoczęło w naszych oczach co do podwójnej zbrodni na cmentarzu Pere-Lachaise i przy ulicy Montorgneill, ciągnęło się dalej.

Obydwa trupy zostały zaniesione do Morgi, gdzie przed wystawieniem na widok publiczny miały być obejrzane przez lekarza delegowanego z policji.

Około południa urzędnicy powrócili do gmachu sądowego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W sprawozdaniu z 2 letniej pracy Zarządu Oddz. Pom. mówiła p. Radecka. Sprawozdanie z pracy Chorągwi żeńskiej złożyła p. Cieńska, zaś Chorągwi męskiej p. Truszczyński — komendant chor. pomorskiej. Sprawozdania świadczyły, iż dokonano wielkiego dzieła i że harcerstwo pomorskie powoli, ale stale kroczy po wytkniętej linji, zatykając swój sztandar prawie we wszystkich miastach i miasteczkach Pomorza.

Do nowego zarządu weszli: kurator p. Szwemin, ks. dziekan Sienkiewicz, p. Radecka, ks. Główczewski, p. Cieńska, komendantką, p. Truszczyński, dyr. Datkowski, dyr. Główczewska, ks. Łęgowski, kapit. Drobniak i panie: Esden-Tempska i Boberska. Do kom. rewizyjnej: dr. Ciosłowski, dyr. Kaczora, płk. Lieberta i p. Rogińska

Zjazd zakończył się o godz. 7 wiecz. odśpiewaniem „Roty".

KRONIKA.

Dziś: x Gabrjel, archanioł; Cyryl Jeroz., b. w. dr.
18. 3. 26. Słońca wschód 6.11 zachód 18. 7
Księżyca wschód 8.30 zachód 23.46

Jutro: x † Józef Oblub. N. M. P.
19. 3. 26. Słońca wschód 6. 9 zachód 18. 8
Księżyca wschód 8.58 zachód —

Z miasta.

Chojnice, dnia 18 marca 1926 r.

— **„Dziady" Mickiewicza** wystawione w ub. niedzielę przez „Grono Literackie" uczniów tutejszego gimnazjum wypadły nadzwyczaj dobrze dzięki starannemu przygotowaniu trudnej tej sztuki. W pierwszym akcie wyróżniali się grą: wieśniaczka w żałobie — p. Zabłońska, guślarz — p. Miętki, widmo — p. Bianek, duch — p. Szczepański. W drugim akcie rolę Gustawa odegrał znakomicie p. Szczepański, oraz księdza — p. Szynwelski. Obsada ról w trzecim akcie była następująca: Konrad — p. Szczepański, djabeł — p. Radtke, Feliks (śpiew) — p. Klinkosz, Sobolewski — p. Bianek, Trejend p. Główczewski, Tomasz Zan — p. Kozłowski, ks. Piotr — p. Strada, którzy z ról swych wywiązali się bardzo dobrze. Chór aniołów odznaczył się pięknym śpiewem. Duszą Grona literackiego jest p. profesor Mondzielewski, który nie szczędził trudów i zabiegów nad rozwojem tegoż, co zdołaliśmy stwierdzić po wykonaniu przedstawienia. Należy mu się więc jak również wszystkim członkom pełne uznanie za wykonanie tak trudnego dzieła. W czasie przerw koncertowała orkiestra gimnazjalna pod batutą p. prof. Wagnera, jak również p. Ostrowski (skrzypce) i p. Wysocki (fortepian) odegrali bardzo dobrze „Ave Maria". Sala była gustownie przyozdobiona, szczególnie rzucał się w oczy oświetlony elektrycznością napis widniejący nad portretem Mickiewicza „Ja kocham cały naród". Dekorację sali jak i kulisy wykonali panowie Jasnoch, Nowak, F. Rafiński. Reżyserja spoczywała w rękach p. profesora Mondzielewskiego

— **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy przyczynili się hojnie do urządzenia przedstawienia „Dziadów", a w szczególności pp. prof. Kunthowi, bud. Landowskiemu, Ostrowskiemu, elektrotechnikowi Piechowskiemu z Chojnic i p. Główczewskiemu z Lipienic składa „Grono Literackie" na tej drodze serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

Za zarząd
Franciszek Mondzielewski
patron Grona

Z II. Izby Karnej Sądu Okręgowego. Staje August n Tybora, Wincenty Tybora zam. w Birkensteina pow. Chojnice osk. oto, iż w wrześniu 21 roku w Brzeźnie wspólnie 10 sztuk gęsi potajemnie bez właściwego zezwolenia w celu zysku usiłowali za granicę pozbyć. Osk. zostali przez izbę karną w kwietniu 24 roku zasądzeni pierwszy na 14 dni, drugi na 1 i pół miesiąca więzienia. Przeciw temu wyrokowi wnieśli do sądu najwyższego w Warszawie odwołanie, sąd najwyższy wyrok sądu okręgowego uchylił i sprawę przekazał do I instancji celem ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia. Po przeprowadzeniu rozprawy izby karnej uznaje sąd osk. pierwszego winnym występku z art. 25 i zasądza go na karę aresztu przez 3 dni i grzywnę w kwocie 18 000 mk. co równa się 10 groszom, a na poniesienie kosztów, osk. Wincentego Tybore uwolniono, co do niego koszta ponosi skarb państwa.

Mikołaj Stanisławski zam. w Gliśnie pow. Chojnice o to, że w październiku 21 roku w Przymuszewie 110 funtów wieprzowiny potajemnie bez zezwolenia w celu zysku usiłował za granicę przemycić. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy i twierdzi, że z namowy żołnierza syn zabrał mięso celem sprzedania za granicę, natomiast oskarżony syna dogonił i żołnierzit zwrot z powrotem. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd osk. od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi kasa skarbowa.

Piotr Jakubek zam. w Nakle pow. Kartuzy oto, że w grudniu 21 roku w celu zysku przemycił zagranicę do Niemiec 40 klgr. mięsa wieprzowego. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy i twierdzi że przyszedł do niego żołnierz z mięsem w worku i kazał mu to mięso zanieść na placówkę i tam osk. przytrzymano przez noc. Po przeprowadzonej rozprawie sąd oskarżonego od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

— **Ważne dla posiadaczy pożyczek państwowych.** Dnia 15 kwietnia upływa termin składania podań o wyższe przerachowanie zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych, oraz konwersji tych pożyczek.

Dotyczy to asygnat z r. 1918 obligacji 5 procentowych długo i krótkoterminowej pożyczki wewnętrznej państwowej z r. 1920, oraz świadectw tymczasowych na powyższe pożyczki imienne i na okaziciela.

Z Pomorza.

— **Brusy.** (Ruch oświatowy w Brusach). Dnia 14 marca zaraz po sumie na sali p. Przewoskiego w Brusach dla parafjan naszej parafji był wykład: „O Staszicu", p instruktorki oświatowej S. Bojarskiej. Wielka szkoda, że parafjanie mimo zachęty z ambony, nie stawili się zbyt licznie na ten pouczający i w roku stuletniej rocznicy od śmierci wielkiego obywatela wykład.

Mamy tutaj obecnie b. udany i ogromnie licznie uczęszczany kurs kroju. Odbywa się on w godzinach popołudniowych dla 2 grup razem dla 150 dziewcząt w sali p. Przewoskiego w Brusach: zorganizowały go tutejsze Polki i ziemianki, a Izba Rolnicza przysłała b. zdolną instruktorkę p. Reymanównę do prowadzenia tego kursu. Dziewczęta chodzą na ten kurs bardzo pilnie nawet z wiosek od dalonych o kilka kilometrów.

W Brusach przełożona tamtejszego klasztorku zmartwychwstanek siostra znanego budowniczego kalwarji w Wielu ks. Szydzika, która przez lat dwadzieście przebywała w Ameryce, porywa się na rzecz wielką i dużego znaczenia w sensie oświatowym i narodowym, bo na budowę szkoły gospodarczej i zpsi talika. Potrzeba na to przedsięwzięcie funduszów i materjałów budowlanych. Siostra Przełożona ma na początek dwadzieścia tys. cegieł a według obliczeń budowniczego potrzeba ich 50 tys., ale z wiarą mocną godną zakonnicy i Polki staje do pracy. Społeczeństwo polskie nietylko z mienia ale i z ducha powinno po przeć ten wysiłek dzielnej przełożonej. Trzeba pamiętać, że na Pomorzu ogromne wpływy posiadają zakony niemieckie i to zarówno katolickie jak protestanckie, ale wpływy skutecznie paraliżować potrafią tylko zakony polskie w duchu narodowym prowadzące prace swoją. Maleńka zaledwie 5 sióstr licząca grupka zmartwychwstanek z Brus prowadzi szwalnię i roboty artystyczne, ochronkę dla 80 dzieci, a jedna siostra pielęgnuje chorych. W szkole powszechnej w Brusach wysoko postawione są roboty ręczne z wyraźnym kierunkiem artystycznym. Pomimo braku odpowiedniej pracowni dział ten musiano tam wysoko postawić. Pracownia robót mimo, że mieści się w stodole wykonała projekt popiersia Kościuszki, który w przyszłości ma stanąć przed szkołą w Brusach. Fotografje przedstawiające pracę działu w tej szkole zajętej przed stawiają się bardzo interesująco, wysłano je do ministerstwa oświaty jako dowód, że amerykańska „Szkoła Pracy" ma swoich gorliwych zwolenników i tu na Pomorzu w ośrodku pracy kaszubskiej w Brusach.

Przejezdny.

— **Brusy.** (Sprostowanie p. Dargasa) Od p. Dargasa z Czarnowa otrzymujemy następujące sprostowanie na korespondencję z Brus umieszczoną w nr. 41 „Dziennika Pomorskiego". Nieprawdą jest, że za czasów pruskich denuncjowałem listonoszy Polaków za to, że mówili po polsku. Prawdą zaś jest, że jako inwalida państwowy starałem się o tak zw. „Ostmarkenzulage" wskazując na to, że i listowi oraz nauczyciele Polacy ów dodatek otrzymują.

Aleksander Dargas

Czarnowo, dnia 16 marca 1926 r.

— **Łęg,** pow. chojnicki. (Zebranie inwalidów.) Dnia 14. III. 26 r. odbyło się walne zebranie w sali p. Wojewódkowej. Zebranie zagaił przewodn. kol. Główczewski hasłem „Cześć zebranym". Po stwierdzeniu obecności $^2/_3$ członków (grupa posiada 90 członków) odczytano porządek obrad, który przez zebranych został przyjęty. Oddano głos sekretarzowi kol. Klugmanowi, który odczytał protokół zeszłego zebrania. Protokół jednogłośnie przyjęto. Następnie zdał delegat kol Klugmann sprawozdanie ze zjazdu w Chojnicach, w którem ostro krytykowano przez zebranych postępowanie zarządu koła Chojnice, i uchwalono wysłanie rezolucji o usamodzielnienie tut. grupy lub przyłączenia jej do Pow. Koła Z. I. W. R. P. Starogard. Po wyczerpaniu sprawozdania odczytał sekretarz zawiadomienie z zarządu wojewódzkiego z dn. 24. II. 26 r. l. dz. 928/26 w myśl którego rozwiązano sąd koleżeński, a natomiast wybrano 3 zastępców do kom. rewizyjnej, w której skład weszli jednogłośnie kol Podgórski, nauczyciel i koleżanki wdowy Ida Reszka i Franciszka Wielewicka.

Po wybraniu zastępców do kom. rewizyjnej, od czytał sekretarz zawiadomienie zarządu wojewódzkiego z dn. 24 II 26 l. dz. 349/26, któremu donosi iż Wydział Wykonawczy zaakceptował tut. grupę dekretem z dn. 12 II 26 l. 1809 (II- K)26. Następnie odczytał sekretarz z książki jubileuszowej wydanej przez zarząd Wojewódzki w Poznaniu. Ilu jest urzędników i inwalidów, wdów i sierot w Polsce, z czego wynikało, iż około 207 000 osób pobiera wsparcie inwalidzkie w myśl statystyki M. S. Wojsk. w dniu 1 stycznia 1925 r. zaś w służbie urzędniczej w całej Polsce jest (402500) czyli na 56 obywateli przypada 1 urzędnik państwowy.

Pozatem emerytów wraz z wdowamy i sierotami po urzędnikach jest 41177 osób w grupie cywilnej i 19237 w grupie wojskowej.

Inwalidów wojskowych, którzy otrzymują rentę jest 267000. Ogółem na utrzymaniu skarbu państwa jest 729914 obywateli czyli 1 na 39 mieszkańców Polski.

W wolnych głosach żądano przez członków, z których większa część abonuje Dziennik Pomorski, umieszczenia w takowem uchwały delegatów z żjazdu w Chojnicach z dn. 28. 2. 26 r, oraz sprawozdania zebrania z dnia 14. 3. 26.

Po wyczerpaniu porządku obrad zakończył przewodniczący walne zebranie hasłem: „Cześć!"

— **Sępólno.** (Z Tow. Czyt. Lud.) Biblioteka miejska, licząca przeszło 400 tomów mieści się w składzie p. Suchomskiego. Wypożycza w dzień powszedni p. Suchomska. W ubiegłym roku sprawozdawczym korzystało z bibljoteki 80 czytelników. Każdy z nich przeczytał w ciągu roku przeciętnie 22 książki. Obecnie liczy bibljoteka (15. 3.) czytelników 63, wypożyczeń 1633.

Bibljoteka posiada swą filję we Więcborku, Kamieniu, Wałdowie, Lutowie, Sypniewie i Wielowiczu.

— **Tczew.** (Smiertelny wypadek). Onegdaj w nocy zdarzył się na dworcu tutejszym nieszczęśliwy wypadek. Bagażowy Jan Petera pragnąc wskoczyć do będącego już w biegu pociągu dostał się pod koła i poniósł śmierć. Zmarły osierocił żonę i 3 dzieci.

— **Pruszcz,** pow. swiecki. (Zebranie osadników). W lokalu p. Seidla odbyło się w niedzielę zebranie osadników zorganizowanych w Pomorskim Związku Osadników Rolnych. Zebranie zagaił słowami „Cześć Osadnikom" prezes powiatowy p. Drozdowski. Dalej w toku obrad, wybrano sobie na okręg (okolicę) Pruszcz nowy zarząd, w skład którego wchodzą: jako przewodniczący p. Antoni Swiderski z Ławinia, zastępca p. Aleksander Czerwiński z Brzeźna sekretarz p. Aleksander Oczachowski z Gołuszyc skarbnik p. Stanisław Partyka z Brzeźna. Jako męża zaufania na okolice; Zawadę, Działdowo, Suponiny, Koziełec wybrano p. Bernarda Kowalskiego z Zawady. Poczem omawiano sprawę Kasy Osadniczej w Swieciu, oraz rozdano „deklaracje wystąpienia" z Pomorskiej Centralnej Kasy Osadniczej znajdującej się w Nowem mieście. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie słowami „Cześć Osadnictwu" zamknięto.

Z Poznańskiego.

— **Koronowo.** (Nieszczęśliwy wypadek). W dniu 14 bm. w godzinach popołudniowych spłoszyły się przywiązane do płotu, znajdujące się przy cegielni firmy Kantak i Ska. dwa konie będące własnością pewnego gospodarza ze Starego Jasińca pow. świeckiego i uciekały wzdłuż alei klasztornych do ulicy Bydgoskiej. Przy wylocie alei klasztornych (koło Domu Karnego) zerwały dotąd razem trzymające je lejce, i następnie jeden z nich poleciał w stronę miasta, a drugi zaś będąc w pełnym biegu upadł na płot, który był okręcony kolczastym drutem. Skutek był ten, że koń rozpruł sobie podbrzusze i następnie zsunął się z płotu do przydrożnego rowu. Chcąc położyć kres męczarniom, musiano konia dobić.

Ostatnie telegramy.

Ogromne burze w Rosji.

W republice turkmeńskiej szalał niezwykłej siły huragan, któremu towarzyszyła ulewa, trwająca 26 godzin. Wiele domów zostało zniszczonych, a stuletnie drzewa powyrywane z korzeniami. Komunikacja kolejowa jest przerwana. O rozmiarach szkód materjalnych narazie nie ma jeszcze bliższych danych.

Reforma rolna na Litwie

ma być zakończona w 1928 roku. Dotychczas nie podzielono jeszcze 7302 folwarków, obejmujących 864 000 ha, oraz majątków ziemskich o ogólnej powierzchni 300 000 ha.

Nieszczęście w kopalni angielskiej

W Doncaster zawaliło się rusztowanie szybu kopalni. Sześciu górników poniosło śmierć

Zamknięcie uniwersytetów rumuńskich.

Wobec tego, że studenci odmówili uczęszczania na wykłady, senat uniwersytecki postanowił zamknąć aż do 16 kwietnia uniwersytety w Bukareszcie i w Jassach.

Rozstrzelanie kasjera w Moskwie.

W Moskwie został rozstrzelany kasjer kasy oszczędności Sokołow, który roztrwonił 16 tys. rubli z funduszów państwowych.

Apel do oficerów rezerwy.

Dnia 21 go marca b. r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się **Walny Zjazd Delegatów Kół Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy D. O. K. VIII** w sali Kasyna Oficerskiego 62 pułku piechoty **w Bydgoszczy.** Przed Walnym Zjazdem o godz. 9-tej msza św w kościele farnym. Wieczorem o godzinie 19 tej w sali gimn. im. Kopernika wygłoszony zostanie odczyt przez Prezesa Głównego Zarządu Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej p. pułk. rez. Dr. Szurleja z Warszawy na temat „Rola warstwy inteligentnej w życiu polskiem". Wzywamy wszystkich kolegów do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w odczycie i Walnym Zjeździe.

Zarząd Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy D. O. K. VIII.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice Zebranie C. T. G. odbędzie w dn. 19. 3. 26. o godz. 10 w hotelu Engla Zarząd.

Chojnice. Baczność P. Z. K.! Nadzwyczajne zebranie członków i sympatyków odbędzie się w piątek dnia 19. 3. 1926 r. w lokalu p. Jażdżewskiego o godzinie 19 wiecz. Przybędzie mówca z Wydziału Wykonawczego z Warszawy. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". W czwartek dnia 18 bm, o godz. 8 wieczorem odbędzie się w hotelu p. Kaletty roczne walne zebranie tow „Lutni". O przybycie wszystkich członków czynnych i nieczynnych, oraz zwolenników idei śpiewackiej prosi Zarząd.

Czersk. Cześć Pieśni! Lekcje Tow. śpiewu „Harfiarz" odbywają się odtąd regularnie w każdy wtorek o godz. 8 wiecz. u p. Brzezińskiego. O liczny udział wszystkich członków oraz miłośników pieśni uprzejmie prosi Dyrygent.

Wielowicz, pow. Sępólno. Zebranie Tow. Powst i Wojaków odbędzie się w czwartek dn. 18 bm. o godz. 7 mej wieczorem na sali p. Grunaua. Przybycie wszystkich członków konieczne. Komendant.

Szatarpy, pow. kościerski. Kółko Rolnicze. Zebranie Kółka odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 18 tej w Szatarpach w lokalu zwykłym.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Wesoły kącik.

Telegraf bez drutu.

— Wiedz, u nas już jest telegraf bez drutu.
— W takiej mieścinie, jak wasza?
— A tak, bo złodzieje pokradli druty od telegrafu.

Pracowici.

Pani A.: — Pracuje też mąż pani?
Pani B: — Jeszcze jak! W każdy jarmark, raz na wiosnę i raz w lecie, sprzedaje baloniki. A pani mąż?
Pani A: — Hm, on czerni szkło do każdego zaćmienia słońca.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 18 marca 1926 r.

100 złot. 64.93 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 18 marca 1926 r.

dolar 8 00 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

Za ostatnią usługę w pogrzebie mojego najdroższego męża ś. p.

Jana Augustyńskiego

składam na tej drodze Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu, jego władzy przełożonej, wszystkim delegacjom związków Kolejarzy, Poczty, Cła, Radzie miejskiej wszystkim przyjaciołom, znajomym i krewieństwu szczere

„Bóg zapłać"

Helena Augustyńska.

Chojnice, 18 marca 1926 r.